

PRAKTYCZNOŚĆ UWAŻNOŚCI



**W KIEROWANIU
WŁASNYM
ŻYCIEM**

Redakcja i korekta:
Barbara Nowak

Projekt okładki i skład:
RED Paweł Brankiewicz

Copyright for the Polish edition © 2021
by Oficyna Wydawnicza LOGOS

Materiały zawarte w tej broszurze,
wykorzystywane są na potrzeby Fundacji „Vitriol”.

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, powielanie, odczytywanie w środkach publicznego
przekazu dozwolone po pisemnym uzgodnieniu z wydawcą.

W sprawie zezwoleń należy zwracać się
do Oficyny Wydawniczej LOGOS
01-913 Warszawa, ul. Szekspira 4/386
tel. (22) 793 09 04
tel. kom. 609 680 132
e-mail: logos@logos.warszawa.pl
www.logos.warszawa.pl

ISBN 978-83-66748-11-8

Refleksje na każdy dzień

Przedstawiamy ci, czytelniku, refleksje, rozpisane na 31-dniowy miesiąc. Chcielibyśmy, by pomogły ci z uważnością praktycznie pokierować własnym życiem i każdego ranka przyjaźniej spojrzeć na świat, przy czym osadziliśmy je w znanych nam realiach. Dlatego pozwalamy sobie zaproponować teksty płynące z doświadczenia autora w zdrowieniu.

Chcąc podkreślić osobisty przekaz autora, używamy pierwszej osoby.

Określenia Siły Wyższej, do której się odwołujemy, nie są zarezerwowane dla konkretnej Jej postaci, religii, wyznania, nurtu filozoficznego – każdy z was może w to miejsce wstawić uznawaną przez siebie Siłę Wyższą, która pozwala mu zdrowieć i korzystać z terażniejszości.

Żywimy nadzieję, że chociaż jedna refleksja przyniesie ci ulgę.

1.

Co czuję, gdy mówię – „grzech”?

Chciałbym dziś, nie unikając uczuć, które to pojęcie budzi, z uwagą zastanowić się, co ono dla mnie znaczy.

W przekonaniu, że grzech dotyczy tylko złych postępków wobec innych ludzi lub pojawia się wtedy, kiedy człowiek nie realizuje nakazów moralnych, byłem daleki od przyjrzenia się jego roli w moim życiu. Dopiero uczciwie pracując nad programem 12 kroków, mogłem odczuć i zrozumieć jego rolę. Gdy czytałem historię powstawania niektórych doktryn religijnych, zapoznałem się z relacjami opisującymi poszukiwania prostego określenia pojęcia „grzech”. Trudziły się nad tym najtęższe głowy Kościoła, ale proponowane formuły były zbyt skomplikowane i mało zrozumiałe. Wreszcie, przez nikogo dotąd niezauważany młody ksiądz, wychodząc na przerwę w obradach czcigodnego gremium, rzucił – może to jest odrzucenie darów Boga?

Okazało się to najbardziej trafnym określeniem grzechu.

Teraz wiem, że nie korzystając z tego, co dał mi Stwórca, grzeszę przeciwko sobie. Krzywdzę się złym postępowaniem i wyrządzam krzywdę innym. Jeżeli będę akceptował Boga i korzystał z jego darów, to nie będę grzeszył.

